14. X. - Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej - 15. XI.

Wyd. A
ILUSTROWANY
KURIER POLSKI
Cena 15 gr

ROK VII (1951) — Piątek, dnia 19 października 1951 r. — Nr 275 (2128)

Oświadczenie rządu radzieckiego pod adresem USA

ZSRR - wierny polityce pokoju

zgądza się na rozważenie środków, zmierzających do poprawy stosunków międzynarodowych, w tym również między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi:

Dnia 5 października ambasador USA w Moskwie pan Kirk odwiedził ministra spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskiego i złożył mu z polecenia rządu USA ustne oświadczenie w sprawie sytuacji w Korei oraz w sprawie stosunków radziecko-amerykańskich.

Dnia 15 października minister Wyszyński przyjął charge d'affaires USA pana Cummingsa, który zastępuje nieobecnego w Moskwie ambasadora USA i złożył mu następujące oświadczenie: (Tekst tego oświadczenia został wręczony panu Cummingsowi):

„Dnia 5 października został przeze mnie przyjęty na jego własną prośbę ambasador USA w ZSRR pan Kirk, który oświadczył, że pragnąłby omówić sprawę poprawy stosunków między naszymi dwoma krajami. Ambasador zakomunikował przy tym, że z upoważnienia rządu USA prosi o podanie oświadczenia, które polecono mu złożyć w tej sprawie, do wiadomości rządu radzieckiego i o zwrócenie nań osobistej uwagi Generalissimusa Stalina.

Następnie ambasador odczytał obszerne, 7—8-stronicowe oświadczenie. Na wyrażone przeze mnie życzenie otrzymania tekstu tego oświadczenia, ambasador ku mojemu zdumieniu, powiedział, że, zgodnie z posiadaną instrukcją, oświadczenie to winien złożyć jedynie w formie ustnej i nie pozostawiać tekstu pisemnego.

1 Treść ustnego oświadczenia pana Kirka sprowadza się w zasadzie do poniższego:

a Oświadczenie odczytane przez pana Kirka stwierdza, że kwestia koreańska jest w chwili obecnej najbardziej palącym i niebezpiecznym zagadnieniem międzynarodowym, wymagającym niezwłocznego rozwiązania. Rząd amerykański przywiązuje ogromne znaczenie do rokowań w sprawie rozejmu w Korei, uważając, iż pomyślny wynik rokowań w sprawie rozejmu pozwoliłby na uregulowanie innych nierozwiązanych zagadnień, które wywołują napięcie w stosunkach międzynarodowych oraz otworzyłby perspektywę poprawy stosunków między ZSRR i USA. Ambasador oświadczył, iż rząd USA żywi nadzieję, że rząd radziecki przy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sojusz i przyjaźń między Polską i ZSRR

skutecznym orężem w walce o pokój

Depesza Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Do Przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Prof. Jana Dembowskiego

W związku z inauguracją Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Komitet Obrony Pokoju przesyła Wam i wszystkim obrońcom pokoju w Polsce gorące, przyjacielskie pozdrowienia.

Przed sześcioma laty Polska i Związek Radziecki zawarły układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Od tego czasu z każdym dniem rośnie i zacieśnia się przyjaźń między narodami polskim i radzieckim. Polskie masy pracujące zyskały w Związku Radzieckim wiernego i niezawodnego przyjaciela, zainteresowanego w tym, aby Polska była silnym, niezależnym mocarstwem. Naród polski szybko rozbudowuje swój przemysł i rolnictwo dokonuje wszechstronnej rewolucji kulturalnej, wznosząc gmach nowej, szczęśliwej Polski.

Obecnie, gdy agresorzy anglo-amerykańscy usiłują rozniecić pożar nowej wojny światowej, sojusz i przyjaźń między Polską i ZSRR nabiera jeszcze większego znaczenia w walce o pokój i przyjaźń między miłującymi pokój narodami. Wiemy, że naród polski nieustannie walczy o zachowanie i utrwalenie pokoju. Przyjaciele pokoju na całym świecie nigdy nie zapomną wielkodusznej gościnności udzielonej delegatom II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie wbrew intrygom podżegaczy wojennych, którzy udaremnili zorganizowanie kongresu w Sheffield.

Naród polski jednomyślnie poparł swymi podpisami apel wzywający do zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Jesteśmy przekonani, że i w przyszłości naród polski wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli poświęci wszystkie swe siły walce o zwycięstwo sprawy pokoju na całym świecie.

Gorąco witamy szlachetną działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, z którego inicjatywy odbywa się Miesiąc Przyjaźni. Szerokie warstwy narodu polskiego będą miały możność jeszcze lepiej zaznajomić się z pokojową polityką państwa radzieckiego, z osiągnięciami Związku Radzieckiego w dziedzinie przemysłu, rolnictwa i kultury socjalistycznej, z walką naszego narodu o bezpieczeństwo międzynarodowe.

Niechaj rozwija się i krzepnie wielka przyjaźń między Narodami Związku Radzieckiego i Narodem Nowej Polski. Niechaj rozszerza się i rozkwita potężny ruch obrońców pokoju udaremniający zbrodnicze plany wojenne imperialistów anglo-amerykańskich!

Życzymy Wam, drodzy przyjaciele, nowych sukcesów w wielkiej walce o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju
(—) Tichonow

Rząd egipski rezygnuje z usług inżynierów angielskich

LONDYN (PAP) Z Kairu donoszą, że rząd egipski według oświadczenia jednego z oficjalnych jego przedstawicieli, postanowił zrezygnować z usług angielskich inżynierów pracujących nad projektem nowej tamy i elektrowni wodnej na Nilu pod Asuanem.

Rząd polski ostro protestuje

przeciw brutalnym metodom

stosowanym przez władze szwedzkie wobec obywateli polskich

WARSZAWA (PAP) Dnia 17 października 1951 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, obywatel Stefan Wierbłowski przyjął posła nadzwyczajnego i pełnomocnego Szwecji pana Erica von Post, któremu wręczył notę, w której czytamy m. in.:

„Rząd polski z przykrością musi stwierdzić — głosi nota — że na przestrzeni ostatnich miesięcy miało miejsce w Szwecji szereg incydentów, które rząd polski potraktować musi jako wyraz zaostrzenia złośliwej antypolskiej akcji, prowadzonej od dłuższego już czasu przez pewne czynniki w Szwecji".

Nota stwierdza następnie, że w kilka dni po przekazaniu przez rząd polski poselstwu szwedzkiemu w Warszawie noty protestacyjnej w sprawie bezprawnego najścia policji szwedzkiej w porcie sztokholmskim na polski statek „Wieluń" nastąpił dalszy wypadek brutalnego i podstępnego postępowania policji szwedzkiej w stosunku do polskiego marynarza.

Wieczorem dnia 3 września 1951 r. zatrzymany został bez żadnego powodu na jednej z ulic Sztokholmu 19-letni marynarz, obywatel polski, Aleksander Macek ze statku „Maria Curie Skłodowska", został on siłą wepchnięty do samochodu i przewieziony do lokalu policyjnego, gdzie za pomocą gróźb i bicia po twarzy usiłowano wymusić na nim zgodę na pozostanie w Szwecji. Gdy te brutalne metody nie odniosły skutku, policja wtrąciła młodego chłopca do więzienia. Macek spotkał się tam z innymi obywatelami polskimi, którzy od szeregu miesięcy przetrzymywani są w więzieniu szwedzkim.

Macek działając pod przymusem podpisał podsunięty mu dokument w nieznanym mu języku szwedzkim, widząc w tym jedyną dla siebie możliwość wydostania się z więzienia. Dokument ten posłużył policji do skierowania Macka do pracy w miejscowości Kopparborg. W dniu 19 września br. Mackowi udało się zbiec i dzięki pomocy polskiej placówki konsularnej powrócić do Polski.

„Te niesłychane praktyki — stwierdza nota — odsłaniają kulisy różnych prowokacyjnych afer z uciekinierami, o których tak usłużnie rozpisuje się część prasy szwedzkiej".

Nota wyraża najostrzejszy protest rządu polskiego przeciwko tym niesłychanym metodom i podkreśla, że w konkretnym wypadku Aleksandra Macka usiłowano nie tylko dokonać porwania człowieka, ale ponadto w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Księża nawołują wiernych

do patriotycznego wykonywania obowiązków zaopatrzenia ludności miejskiej w produkty rolne

SZCZECIN (PAP) Prezydium Okręgowej Komisji Księży w Szczecinie wezwało całe duchowieństwo woj. szczecińskiego, aby nawoływało wiernych do patriotycznego wykonywania obowiązków w dziedzinie zaopatrzenia ludności miejskiej w produkty rolne oraz demaskowania wrogich elementów, które usiłują zdezorganizować rynek i żerować na trudnościach aprowizacyjnych.

W czasie ożywionej dyskusji, w której zabrało głos kilku księży, ks. dr Rogowski powiedział m. in.:

„Musimy wytłumaczyć wszystkim kapłanom, że w obliczu bohaterskiej pracy klasy robotniczej i pracującego chłopstwa dla zbudowania silnej Polski, ich miejsce jest u boku tych prawdziwych patriotów. Będziemy wpajali wiernym miłość do Ludowej Polski i nawoływali ich do bezwzględnego wykonywania obowiązków wobec Ojczyzny.

Podobnie wypowiedzieli się księża: Kusowski, Ryś i inni.

Terminowa dostawa

zboża i ziemniaków

patriotycznym obowiązkiem wsi

Codzienna walka o terminową realizację wielkich zadań Planu 6-letniego stanowi patriotyczny obowiązek każdego Polaka. Jak dla robotnika i inżyniera w fabryce, rzemieślnika przy warsztacie obowiązkiem wobec Ojczyzny jest pełne wykonanie planów produkcyjnych, tak dla chłopa patriotycznym obowiązkiem jest terminowe wywiązanie się ze swych zobowiązań wobec narodu. Sprawa dostaw zboża, ziemniaków, żywca i uiszczenie podatków przez wieś wysuwa się dziś jako czołowe zagadnienie ogólnonarodowe.

Jak wskazują meldunki z terenu, chłopi małorolni i większość średniorolnych w pełni doceniają znaczenie wykonania w terminie dostaw zboża i ziemniaków do punktów skupu. Napływające ze wszystkich stron kraju doniesienia o sytuacji na odcinku planowego skupu zboża i ziemniaków mówią, że wielu chłopów pracujących, nie tylko sprawnie i przedterminowo wywiązuje się ze swych obowiązków, lecz przekracza ustalone normy. I tak średniorolny chłop ze wsi Kiziny (pow. Działdowo) ob. Bartłomiej Barwiński, zamiast 1.238 kg zboża sprzedał Państwu 2.175 kg, a ob. Brozelewicz z tej samej wsi przekroczył swą normę dostawy o 900 kg. Dobry przykład swym sąsiadom dał średniorolny chłop ob. W. Partyka z Klinicznej (pow. Środa Śląska). Na zebraniu gromadzkim wezwał on zebranych chłopów ze swej wsi aby wyznaczone ilości ziemniaków dostarczyli szybko. „Ziemniaki mogą zmarznąć. Musimy sprzedać je wcześnie i dopilnować tych, którzy się ociągają". Zamiast 21 q ziemniaków zakontraktowanych dostarczył Partyka 24,5 q i zobowiązał się dostawić jeszcze znaczną ilość ziemniaków konsumpcyjnych.

W województwach, które zostały wyłączone z obowiązku sprzedaży ziemniaków Państwu ze względu na nieurodzaj, notujemy tak piękne przykłady patriotycznej postawy, jak u chłopa małorolnego ze wsi Skalbmierz (pow. pińczowski) ob. Józefa Prażucha, który oświadczył na zebraniu gromadzkim: „Postanowiłem sprzedać Państwu 100 kg ziemniaków tyle, ile mogę. My biedni chłopi chcemy dać przykład wszystkim gospodarzom naszej gminy, bo kochamy naszą Polskę Ludową!".

Wielu chłopów wywiązało się już w 100 proc. ze swych zobowiązań wobec Państwa. Oto kilka przykładów z terenu woj. bydgoskiego:

W 100 proc. wywiązał się z planowego skupu zboża, skupu ziemniaków, spłaty podatku gruntowego i SFOR rolnik Szewc z Ludwikowa pow. Szubin. Ob. J. Bogdanowicz (pow. Sępólno) wywiązał się ze swych zobowiązań wobec Państwa Ludowego i odstawił ponad plan 560 kg zboża. Ob. Paweł Bernarowski wywiązał się również w 100 proc. z dostawy ziemniaków a ponadto odstawił 15 sztuk trzody chlewnej ponad plan.

Również w meldunkach widzimy całe gromady, które wykonały już w pełni zobowiązania. Otłoczyn pow. toruński do dnia 16 bm., wywiązał się w 100 proc. ze skupu ziemniaków, odstawiając do punktu 20 ton. W gminie Skrwilno gromada Czarnie Mała pow. Rypin wyróżnił się sołtys Zgliniński, którego gromada wywiązała się ze wszystkich zobowiązań w 100 proc.

Realizacja dekretu przebiega na wsi w ostrej walce klasowej. Często bogaci chłopi i spekulanci usiłują sabotować i utrudniać planowy przebieg akcji a nawet próbują wywierać wpływ na mniej uświadomionych chłopów. I tak Marian Zwerski, właściciel 50 ha gospodarstwa gm. Grzywna (pow. Toruń) nie sprzedał ani 1 kg zboża.

Jednakże patriotyczna i zdecydowana postawa chłopstwa pracującego paraliżuje poczynania elementów spekulanckich, godzące w interesy naszej Ojczyzny.

Dotychczasowe meldunki z terenu świadczą wymownie o tym, że pracujący chłopi wykonają w pełni swój patriotyczny obowiązek wobec Polski Ludowej, przyczyniając się do umocnienia Jej sił gospodarczych i obronnych, do umocnienia Jej pokojowego budownictwa.

Wielkie budowle Planu 6-letniego



Jedną z największych inwestycji Planu 6-letniego jest budowa magistrali piaskowej, mającej na celu połączenie niewykorzystanych dotychczas zasobów piasku pustyni Błędowskiej z kopalniami niecki śląskiej.

Dzięki ofiarności społeczeństwa, które w ramach Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski udzieliło funduszy między innymi i na ten cel, rozpoczęto intensywne prace przy budowie magistrali, która całkowicie zostanie ukończona w 1955 roku.

Na zdjęciu: Junacy 26 brygady SP budują wykop pod północną linię magistrali piaskowej. (Fot. - CAF).

Wystawa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła przedłużona do 28 bm.

POZNAŃ (S) Wystawa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła odbywająca się w Poznaniu, została na zarządzenie władz przedłużona do niedzieli dnia 28 bm. Przedłużenie terminu trwania wystawy, przyjęte zostanie z zadowoleniem przez szeroki ogół. Wystawa ciesząca się dużym powodzeniem, ma już obecnie zapewnione wycieczki na dni przypadające na okres przedłużenia.

ZSRR - wierny polityce pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

czyni się do pozytywnego zakończenia tych rokowań.

Równocześnie jednak z takim wezwaniem do rządu radzieckiego o współdziałanie, pan Kirk uciekł się do dość dziwnych aluzji na temat jakichś ewentualnych „nieprzyjemności" między ZSRR i USA w wypadku niepomyślnego wyniku tych rokowań. Ambasador zakomunikował również, iż dowództwo amerykańskie sprzeciwia się omawianiu w Kaesongu sprawy ustalenia linii zaprzestania ognia, powołując się na to, że sprawa ta ma charakter polityczny.

b Oświadczenie poświęca także uwagę stosunkom radziecko-amerykańskim, przy czym podejmuje próbę zrzucenia odpowiedzialności za napięcie w stosunkach międzynarodowych na kraje demokratyczne, które ambasador nazwał „blokiem komunistycznym" i które nie wykazują rzekomo chęci uregulowania nie rozwiązanych dotąd problemów międzynarodowych. Oświadczenie stwierdza również, że Związek Radziecki zajmuje rzekomo nieprzejednane stanowisko w wielu zagadnieniach międzynarodowych i że wywołuje to, ponoć, obawy w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach.

Pan Kirk zapewnił także, iż kroki podejmowane przez rząd USA w dziedzinie militarnej nie są podyktowane żadnymi agresywnymi zamierzeniami wobec Związku Radzieckiego i innych krajów i zmierzają jedynie do obrony, oraz że oświadcza on to oficjalnie z upoważnienia swego rządu.

2 W swym ustnym oświadczeniu pan Kirk zatrzymał się przede wszystkim na dwóch zagadnieniach — na sytuacji w Korei i stosunkach radziecko-amerykańskich. Rząd radziecki przywiązuje do tych zagadnień doniosłe znaczenie, w związku z czym uważa za konieczne oświadczyć, co następuje:

a O SYTUACJI W KOREI

Z oświadczenia pana Kirka wynika, iż rząd USA zaniepokojony jest sytuacją, jaka wytworzyła się w Korei, oraz przebiegiem rokowań w sprawie zaprzestania działań wojennych.

Zaniepokojenie to jest całkowicie zrozumiałe, ponieważ powszechnie wiadomo, iż rząd amerykański, po rozpętaniu wojny przeciwko narodowi koreańskiemu, znalazł się w sytuacji, która budzi jego zaniepokojenie co do wyniku wszczętej przezeń awantury wojennej w Korei.

Jednakże oświadczenie ambasadora Kirka o dążeniu rządu USA do pomyślnego zakończenia rokowań w Kaesongu nie harmonizuje z polityką, jaką rząd amerykański prowadzi w tej sprawie, odrzucając systematycznie wszystkie propozycje, wysuwane w celu rzeczywiście pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, a mianowicie propozycję w sprawie niezwłocznego zaprzestania agresywnej wojny w Korei, wycofania z Korei wszystkich wojsk obcych i uregulowania w drodze pokojowej całego zagadnienia koreańskiego.

W związku z tym należy zwrócić uwagę rządu USA na wysiłki Związku Radzieckiego, zmierzające do pomyślnego zakończenia rokowań w Kaesongu i zaprzestania wojny w Korei. Nie rząd amerykański i nie Organizacja Narodów Zjednoczonych, lecz właśnie rząd radziecki wystąpił z inicjatywą pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Już na początku lipca 1950 r. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Stalin wypowiedział się za szybkim uregulowaniem za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa konfliktu koreańskiego. Na V sesji Zgromadzenia Ogólnego w roku 1950 rząd radziecki również złożył wniosek w sprawie niezwłocznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i jednoczesnego wycofania z Korei wojsk obcych. I wreszcie, w czerwcu 1951 r. przedstawiciel ZSRR w ONZ — Malik zaproponował, aby jako pierwszy krok na drodze do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, między stronami walczącymi podjęte zostały rokowania w sprawie zaprzestania działań wojennych i w sprawie rozejmu przy wzajemnym wycofaniu wojsk wzdłuż 38 równoleżnika.

Co się tyczy twierdzenia ambasadora Kirka, jakoby przyczyną przewlekania rokowań w Kaesongu było stanowisko zajęte przez dowództwo wojsk północno-koreańskich i ochotników chińskich, to twierdzenie takie jest całkowicie nie uzasadnione. Wiadomo bowiem, że dowództwo wojsk anglo-amerykańskich w Korei systematycznie stwarza rozmaite przeszkody na drodze pomyślnego przebiegu rokowań, nie cofając się przed wywoływaniem różnego rodzaju incydentów, które generał Ridgway wykorzystuje dla skomplikowania rokowań. Takie właśnie przeszkody, stwarzane przez dowództwo amerykańskie, są rzeczywistą przyczyną przewlekania rokowań w Kaesongu.

Najlepszym sposobem, który mógłby zapewnić pomyślny wynik rokowań w sprawie rozejmu, byłoby wydanie generałowi Ridgway'owi polecenia, aby nie komplikował rokowań rozmaitymi incydentami, nie stwarzał sztucznych trudności jałowymi sporami, np. na temat przeniesienia rokowań z Kaesongu do jakiejś innej miejscowości.

Co się tyczy uwagi ambasadora Kirka w sprawie linii, na której znajdować się będą siły zbrojne stron po zaprzestaniu działań wojennych, to zdaniem rządu radzieckiego, sprawa ta wiąże się organicznie ze sprawą zaprzestania działań wojennych i w konsekwencji nie można jej pomijać w rokowaniach na temat rozejmu.

Rząd radziecki nie uważa za konieczne zatrzymywać się na zawartych w oświadczeniu twierdzeniach o agresji przeciwko Korei Południowej, ponieważ oszczerczy charakter tego rodzaju twierdzeń został już poprzednio w sposób niezbity dowiedziony.

Jak wynika z oświadczenia ambasadora Kirka, rząd USA żywi nadzieję, iż rząd radziecki przyczyni się do pozytywnego zakończenia rokowań w Kaesongu.

Wiadomo jednak, że Związek Radziecki nie jest stroną w tych rokowaniach. Przeciwnie, stroną taką jest rząd USA, a zatem, on właśnie może podjąć kroki, zmierzające do pomyślnego zakończenia rokowań. Jest samo przez się zrozumiałe, że wszelkie rzeczywiste wysiłki w tym kierunku spotykają się obecnie, podobnie jak spotkałyby się dawniej, z pełnym i energicznym poparciem Związku Radzieckiego.

b O STOSUNKACH RADZIECKO-AMERYKAŃSKICH

Ambasador Kirk zakomunikował, iż z upoważnienia rządu USA prosi o zwrócenie uwagi rządu radzieckiego i osobiście Generalissimusa Stalina na konieczność poprawy stosunków między naszymi krajami, podkreślając, że w kwestii tej, podobnie jak w kwestii uregulowania innych nierozwiązanych problemów międzynarodowych, dużą rolę odegra pomyślne zakończenie rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Jasne jest, że w interesie poprawy sytuacji międzynarodowej należy wytrwale dążyć do osiągnięcia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Rząd radziecki usiłował niejednokrotnie osiągnąć porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi również w innych ważnych zagadnieniach, dotyczących stosunków radziecko-amerykańskich, jak i innych nierozstrzygniętych problemów międzynarodowych pierwszorzędnej wagi, jak sprawa posunięć, które ułatwiłyby utworzenie jednolitego, pokojowego, demokratycznego niezależnego państwa niemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jak sprawa pokojowego uregulowania problemu japońskiego, sprawa bezwarunkowego zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej, sprawa położenia kresu wyścigowi zbrojeń i sprawa redukcji sił zbrojnych, sprawa zakazu propagandy wojennej i sprawa zawarcia paktu pokoju.

Z inicjatywy rządu radzieckiego zwołana została do Paryża w roku 1951 konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych dla omówienia problemu niemieckiego i innych ważnych problemów międzynarodowych. Rząd radziecki zaproponował wpisanie na porządek obrad projektowanej sesji rady ministrów spraw zagranicznych szeregu zagadnień, wymagających niezwłocznie rozstrzygnięcia m. in. tak ważnego zagadnienia, jak sprawa paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w Europie i na Bliskim Wschodzie. Jednakże propozycja ta została odrzucona przez rząd Stanów Zjednoczonych, jak również przez rządy Wielkiej Brytanii i Francji.

Jeśli rządowi Stanów Zjednoczonych chodzi rzeczywiście o poprawę stosunków radziecko-amerykańskich i usunięcie rozbieżności w szeregu ważnych wymienionych wyżej zagadnień międzynarodowych, jeśli chodzi mu rzeczywiście o pokój, to miał on dość okazji, aby potwierdzić czynem swe pokojowe dążenia, o których mowa jest w oświadczeniu rządu Stanów Zjednoczonych. Wiadomo jednak, iż rząd Stanów Zjednoczonych tego nie uczynił.

c Jak oświadczył pan Kirk, Stany Zjednoczone nie mają żadnych agresywnych zamiarów w stosunku do Związku Radzieckiego i innych krajów oraz dążą do poprawy stosunków między naszymi krajami.

Tego rodzaju oświadczenie rząd Stanów Zjednoczonych składa nie po raz pierwszy. W związku z tym godzi się przypomnieć orędzie Prezydenta Stanów Zjednoczonych pana Trumana i wspólną rezolucję Senatu i Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych przesłane do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernika.

Dokumenty te także zawierały oświadczenie tego rodzaju. Nie przeszkodziło to jednak rządowi Stanów Zjednoczonych w jednoczesnym zerwaniu amerykańsko-radzieckiego porozumienia handlowego, które obowiązywało od 1937 r. do niedawna, nie przeszkodziło w ogłoszeniu — pod pretekstem względów rzekomo strategicznych — ustawy zakazującej udzielania jakiejkolwiek tzw. „pomocy" finansowej lub gospodarczej krajom, które będą eksportowały swe towary do ZSRR i do krajów, zaprzyjaźnionych ze Związkiem Radzieckim, nie przeszkodziło w poczynieniu szeregu innych kroków, mających na celu przerwanie stosunków gospodarczych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Odczytane przez pana Kirka oświadczenie stwierdza także, iż zarządzenia Stanów Zjednoczonych w dziedzinie wojskowej zmierzają jedynie do obrony, a nie do jakichkolwiek celów agresywnych wobec ZSRR i innych krajów. Oświadczenia tego rodzaju pozostają jednak w sprzeczności z postępowaniem Stanów Zjednoczonych, które dowodzi, że rząd Stanów Zjednoczonych nie troszczy się bynajmniej o utrzymanie pokoju. Znajduje to wyraz nie tylko w prowadzeniu wojny przeciwko narodowi koreańskiemu, lecz także w utworzeniu agresywnego bloku atlantyckiego, skierowanego przeciwko ZSRR i innym krajom demokratycznym, w remilitaryzacji Niemiec i Japonii, w wyścigu zbrojeń, w utworzeniu wokół Związku Radzieckiego licznych amerykańskich baz wojennych itd.

d Rząd radziecki nie może pominąć milczeniem uwag ambasadora Kirka na temat „niepożądanych następstw" i na temat ewentualnych „nieprzyjemności" między naszymi krajami, o ile rokowania w Kaesongu nie dadzą pozytywnych wyników. Czy wolno by zapytać jakie właściwie „niepożądane następstwa" lub „nieprzyjemności" ma na myśli rząd amerykański?

Jeśli chodzi o możliwość dalszego pogorszenia się stosunków radziecko-amerykańskich, to trudno sobie wyobrazić, by stosunki te mogły pogorszyć się jeszcze bardziej po oświadczeniu prezydenta Trumana, który oznajmił całemu światu, że porozumienia ze Związkiem Radzieckim nie warte są świstka papieru.

Czy można w tych warunkach traktować poważnie oświadczenia o chęci poprawy stosunków radziecko-amerykańskich?

Czy nie byłoby słuszniej przypuszczać, iż rząd Stanów Zjednoczonych w rzeczywistości nie dąży do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich i współpracy ze Związkiem Radzieckim, lecz zainteresowany jest jedynie w prowadzeniu rozmów na temat współpracy i porozumienia.

Niemniej jednak rząd radziecki, wierny swej pokojowej polityce i dążąc niezmiennie do nawiązania współpracy z wszystkimi krajami, które gotowe są współpracować ze Związkiem Radzieckim, zgadza się na omówienie, przy udziale rządu Stanów Zjednoczonych, wszystkich ważnych i nieuregulowanych zagadnień oraz rozważyć środki, zmierzające do poprawy stosunków międzynarodowych, w tym również stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Wojska Czang-Kai-Szeka będą walczyć przeciwko Vietnamowi

PRAGA (PAP) Agencja „Telepress" podaje z Waszyngtonu: Posłowi Stanów Zjednoczonych na Taiwanie polecono podać do wiadomości Czang Kai-Szekowi, iż rząd Stanów Zjednoczonych popiera postulat Francji w sprawie wykorzystania internowanych w Indochinach wojsk kuomintangowskich w wojnie kolonialnej Francji z Vietnamem.

Dziennik „New York Times" stwierdza, że domagał się tego francuski dowódca naczelny w Indochinach generał de Lattre de Tassigny w czasie swego pobytu w Waszyngtonie.

Dziennik „New York Times" wskazuje, że Acheson absolutnie nie sprzeciwia się propozycji generała de Lattre de Tassigny,

Kto zwycięży w konkursie sportowym IKP?

W 13 z kolei błyskawicznym konkursie sportowym, jaki ogłaszamy na łamach IKP, uczestnicy jego muszą tym razem odgadnąć aż dwa wyniki spotkań piłkarskich, które rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę, 21 bm. w Toruniu. W pierwszym meczu o godz. 12,00 walczyć będą Kolejarz Toruń z Górnikiem Bytom, a o godz. 14,00 zmierzą się Kolejarz Leszno i Stal Gdańsk, dla których spotkanie w Toruniu będzie decydujące o przyszłym awansie do II Ligi. Pojedynek Kolejarza Leszno ze Stalą Gdańsk został przeniesiony do Torunia, celem rozegrania go na neutralnym boisku.

Każdy z uczestników naszego konkursu musi odgadnąć wyniki końcowe obu spotkań, wpisując je do kuponów, które przyjmujemy w oddziale Redakcji „IKP" Toruń, ul. Chełmińska 16 oraz w Bydgoszczy, ul. Armii Czerwonej 20. Dla zwycięzców w konkursie przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

21. X. 1951 Toruń godz. 12 / godz. 14

Konkurs sportowy IKP nr 13

Kolejarz Toruń — Górnik Bytom

Wynik .... dla ....

Kolejarz Leszno — Stal Gdańsk

Wynik .... dla ....

Imię ....

Nazwisko ....

Adres ....

Nota Polski do Szwecji

(Dokończenie ze str. 1)

czasie brutalnego przesłuchania usiłowano od niego wydobyć informacje o charakterze wywiadowczym.

„Rząd polski — głosi nota — domaga się kategorycznie natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa, przykładnego ukarania winnych i zadośćuczynienia szkód i strat moralnych poniesionych przez polskiego obywatela".

Sposób w jaki potraktowano marynarza Macka oraz najście policji szwedzkiej na polski statek „Wieluń" nie były wypadkami odosobnionymi. Dla ilustracji tych praktyk nota przytoczyła następujące fakty:

Stosunek władz szwedzkich do obywateli polskich zamieszkałych w Szwecji staje się coraz bardziej nieprzychylny, a nawet wręcz wrogi. Za samo utrzymywanie kontaktów z polskimi placówkami obywatele polscy pozbawieni są w Szwecji prawa pobytu i prawa do pracy, a nawet wydalani są ze Szwecji. Wydalanie obywateli polskich ze Szwecji odbywa się w sposób niezwykle brutalny.

Z drugiej strony władze szwedzkie stale odmawiają Polsce wydawania zbrodniarzy wojennych, którzy schronili się na terytorium Szwecji. Wystarczy tu wspomnieć sprawę Anny Kudła, konfidentki gestapo i sprawczyni śmierci wielu polskich patriotów, która wskutek stanowiska, zajętego przez władze szwedzkie uniknęła zasłużonej kary.

Równocześnie rząd szwedzki udziela pomocy i opieki prawnej pospolitym przestępcom i wszelkiego rodzaju awanturnikom, szukającym na terenie Szwecji schronienia przed wymiarem sprawiedliwości zapewniając im w ten sposób pod pozorem rzekomego azylu politycznego całkowitą bezkarność.

Nota przypomina następnie, że sądy szwedzkie — z pogwałceniem zarówno zasad prawa międzynarodowego, jak i ustawodawstwa szwedzkiego wydały w ostatnim czasie szereg wyroków jawnie niesłusznych i krzywdzących obywateli polskich. W uzasadnieniach swoich decyzji sądy szwedzkie ujawniały swą wrogość wobec Polski i używały zwrotów ubliżających czci narodu polskiego.

W ostatnich miesiącach miały ponadto miejsce fakty pogwałcenia przez policję szwedzką praw statków polskich na szwedzkich wodach terytorialnych. Wskazał na to rząd polski w notach z dnia 3. 10. 1951 r. oraz z dnia 8 października 1951 r.

Ze swej strony rząd polski dawał wielokrotnie wyraz intencji utrzymywania żeglugi polsko-szwedzkiej w oparciu o dobrosąsiedzkie stosunki — w szczególności przesyłając stronie szwedzkiej jeszcze w 1949 r. projekt traktatu nawigacyjnego. Mimo upływu przeszło 2 lat rząd polski na propozycję swą nie otrzymał po dziś dzień odpowiedzi.

Nota stwierdza dalej, że temu nieprzyjaznemu stosunkowi władz szwedzkich wobec Polski towarzyszy oszczercza antypolska kampania, którą nieustannie prowadzi część prasy szwedzkiej. Doszło nawet do tego, że ukazały się oszczercze ataki na przedstawicieli dyplomatycznych polskich w Szwecji, a rząd szwedzki mimo protestów ze strony Polski (noty z 22. 9 i 31. 10 50 r.) i wbrew przyrzeczeniu nie uczynił zadość swemu elementarnemu obowiązkowi ochrony akredytowanych w jego kraju dyplomatów.

„Wyżej przytoczone fakty — czytamy w nocie — potwierdzają w całej rozciągłości słuszność poglądu rządu polskiego, że od dłuższego czasu prowadzona jest w Szwecji systematyczna akcja, skierowana przeciwko dobrym stosunkom z Polską. Ponieważ utrzymywanie dobrosąsiedzkich stosunków z Polską leży bezspornie w interesie narodu szwedzkiego, rząd polski nie może nie dopatrywać się w tej akcji wpływu czynników, które dla realizacji swych celów usiłują pchać Szwecję wbrew jej oczywistym interesom politycznym i gospodarczym na drogę awanturniczych incydentów.

Rząd szwedzki niewątpliwie świadom jest tego, że to północno-atlantyckie czynniki zainteresowane są w zwiększaniu napięcia międzynarodowego i zakłócaniu pokojowej współpracy między narodami. Na odcinku polsko-szwedzkim czynią one to przez prowokowanie wszelkiego rodzaju napięć i incydentów i wzniecanie antypolskich kampanii prasowych, które zamącają stosunki między Szwecją a Polską i przynoszą tym stosunkom coraz więcej szkody. Rąd polski zmuszony jest stwierdzić że incydenty te stanowią pogwałcenie przez stronę szwedzką ogólnie przyjętych zasad prawa międzynarodowego i zobowiązań wynikających z umów międzypaństwowych.

Rząd polski zwracając uwagę rządu szwedzkiego na niekorzystny i szkodliwy rozwój stosunków miedzy obu krajami, powstały bez winy strony polskiej, oświadcza jednocześnie że całkowita odpowiedzialność za ten stan rzeczy i jego konsekwencje spada na stronę szwedzką".

Debata w Radzie Bezpieczeństwa nad t. zw. sprawą irańską

NOWY JORK (PAP) W dniu 17 bm. rano Rada Bezpieczeństwa omawiała w dalszym ciągu tzw. sprawę irańską. Po przemówieniu delegata Anglii — Jebba, który zgodził się na poprawki, przedłożone przez przedstawicieli Indii i Jugosławii, zabrał głos przedstawiciel Ekwadoru — Quevedo Podkreślił on, że nie zgadza się ze stanowiskiem Anglii, ponieważ rozpatrywane zagadnienie należy do wewnętrznych spraw Iranu. Ekwador nie może popierać angielskiego projektu rezolucji z poprawkami wniesionymi przez przedstawicieli Indii i Jugosławii. Na zakończenie Quevedo wniósł projekt rezolucji, w którym proponuje, aby Rada Bezpieczeństwa nie rozstrzygając zagadnienia własnej kompetencji, zaleciła obu stronom wznowić rokowania.

Na południowym posiedzeniu pierwszy przemawiał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — Austin. Usiłował on dowieść, że sprawa nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego należy do kompetencji Rady Bezpieczeństwa.

Austin ujawnił zamiar dalszego mieszania się Stanów Zjednoczonych i Anglii w wewnętrzne sprawy Iranu twierdząc, że spór między Iranem a b. anglo-irańskim towarzystwem naftowym jest — „zagadnieniem międzynarodowym".

Amerykański delegat poparł rezolucję angielską z poprawkami wniesionymi przez delegacje hinduską i jugosłowiańską. Przedstawiciel Francji Lacoste również poparł tę rezolucję.

Następnie delegat Iranu Saleh odczytał oświadczenie premiera Mossadika. W oświadczeniu tym premier zwraca uwagę na absurdalność twierdzeń delegata brytyjskiego Jebba o rzekomych „korzyściach", jakie uzyskał Iran w wyniku działalności b. anglo-irańskiego towarzystwa naftowego. W szczególności wskazuje on na fakt, że tylko w ciągu roku 1950 zyski tego towarzystwa wyniosły około 200 milionów funtów szterlingów, tj. prawie dwukrotnie więcej niż ogólna suma odsetek wypłaconych Iranowi w ciągu 50-ciu lat działalności towarzystwa.

Debata w Radzie Bezpieczeństwa trwa.

PAŹDZIERNIK 19 PIĄTEK

DZIŚ: *Piotra*

JUTRO: *Ireny, Jana Kantego*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3656 i 3962. Informacja PKP 1187 Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Głowa to nie popielniczka



Widzieliśmy już popielniczkę w postaci spreparowanego czerepu czaszki (zgroza!) Ale nigdy nie zgodzimy się z tym, żeby jako popielniczka służyć mogła głowa żywego człowieka.

Tak jednak sądził widocznie jeden z gości hotelu „Orbis", który celnie zrzucił w ub. wtorek z jednego z balkonów hotelowych palącego się papierosa na głowę pewnej idącej bez kapelusza obywatelki. Szczęśliwie skończyło się na przepaleniu paru włosów, ale mogło stać się gorzej. I dlatego — mały ale bardzo serdeczny apel do wszystkich palaczy zamieszkujących hotel „Orbis" i wszystkie inne domy w Bydgoszczy:

Nie wyrzucajcie na ulicę palących się papierosów, bo głowa to nie popielniczka, a o pozbawienie w ten sposób człowieka najładniejszej ozdoby głowy — nie trudno! Jastrząb

Zagęszczenie



Spróbujcie w godzinach popołudniowych i wieczornych przejść chodnikiem Alei 1 Maja, przy kinie „Wolność".

Jeśli ktoś nie jest hokeistą i nie zna tak zwanej „gry ciałem" to w żaden sposób nie przedostanie się tamtędy.

Zapytacie dlaczego?

Otóż w „Wolności" wyświetla się obecnie najlepsze radzieckie filmy dla młodzieży, które cieszą się wśród bydgoszczan (nawet tych starszych wiekiem) ogromnym powodzeniem. Pamiętać jednak musimy, że chodnik przy kinie „Wolność" służy nie tylko kinomanom, ale również przechodniom, a ponieważ nie każdy z nich grywa w hokeja, więc nie róbmy przy „Wolności" zagęszczania. (nyi)

Konkurs WKOP

Konkurs dla zwiedzających wystawę, zorganizowaną przez WKOP pt. „Pomorze w pracy i walce o pokój" cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Do jury konkursu napłynęły setki odpowiedzi i rozwiązań.

Jak nas informuje WKOP, sąd konkursowy przystąpił obecnie do oceniania poszczególnych odpowiedzi. W ciągu najbliższych 14 dni prace jury zostaną zakończone a wyniki konkursu podane do wiadomości.

Makulatura jest cennym surowcem

Bydgoskie zakłady pracy podejmują poważne zobowiązania

Makulatura jest niezwykle cennym surowcem wtórnym, z czego niestety nie wszyscy zdają sobie należycie sprawę. Wiadomo, że papier produkowało się dotąd przeważnie z miazgi drzewnej. Ponieważ jednak produkcja papieru z drzewa jest niezwykle droga, bo odbywa się kosztem uszczuplania drzewostanu, zwrócono przeto uwagę na makulaturę która dla przemysłu papierniczego posiada nawet większe znaczenie, gdyż zawiera m. in. glin, kaolin i glinkę. Jeden wagon makulatury zastępuje 33 m3 drzewa.

Jedynym dostawcą makulatury dla przemysłu papierniczego jest Centrala Odpadków Użytkowych a praca jej zależy od poczucia obywatelskiego społeczeństwa.

Obecnie wkraczamy w okres jeszcze intensywniejszego nasilenia akcji zbierania makulatury. Wyraża się to m. in. w tym, że w fabrykach, urzędach, szkołach powołani zostaną specjalni pełnomocnicy, którzy zajmą się akcją zbiórki tego cennego materiału na wyznaczonych odcinkach. Szczegółowe instrukcje w tej sprawie otrzymały, bądź otrzymają w najbliższym czasie poszczególne instytucje, szkoły i fabryki. Ale nie tylko tutaj przeprowadzać się będzie tę akcję. Zostaną nią objęte również archiwa państwowe, biblioteki poniemieckie, dworce kolejowe, hotele, pensjonaty, świetlice itp.

Szereg zakładów pracy na terenie Pomorza podjęło w związku z 34 Rocznicą Rewolucji Październikowej wartościowe zobowiązania wzmożenia zainteresowania akcją zbiórki makulatury. I tak np. Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy postanowiły do końca br. zebrać 26 ton odpadków użytkowych. Załoga innego zakładu zobowiązała się w ostatnim kwartale przynosić z domu nieużyteczne praktyczne odpadki. Państwowe Przedsiębiorstwo Kuśniersko-Krawieckie, oddział Bydgoszcz, dzięki całorocznej zbiórce odpadków wybiło się na czołowe miejsce w Polsce w swojej branży. (wan)

Loty do Warszawy

za najlepsze gazetki ścienne

Ostatni akt wystawy — konkursu gazetek ściennych o tematyce lotniczej, wystawionych w świetlicy SO Ligi Kobiet miał miejsce w tych dniach. Wyraził się on przeprowadzeniem przez komisję konkursową kwalifikacji nadesłanych gazetek.

Komisja w składzie przedstawicieli: ZZPIS Jerzego Szankowskiego, Okręgowego Zarządu Kin F. P. Bogusława Hauslera, Zarządu Oddz. Woj. ZSCh. Zygmunta Kurka i Zarządu Okr. Ligi Lotniczej Ludwika Szaudera, oraz Kazimierza Piwowarskiego ustaliła kolejność zdobytych miejsc i nagród w sposób następujący:

I. miejsce zespół redakcyjny przy Kole LL Poczty i Telekomunikacji w Toruniu (bezpłatny przelot do Warszawy i z powrotem samolotem PLL „Lot" dla 4-ch osób spośród wykonawców gazetki). II. miejsce modelarnia LL w Chełmnie (lot turystyczny dla wykonawców gazetki). III. miejsce Dom Kultury w Jaksicach pow. Inowrocław (lot turystyczny da 3-ch osób). IV. miejsce zespół Zakł. Ubezp. Społecznych w Bydgoszczy (przeloty nad miastem). Oprócz wymienionych nagród otrzymują zwycięzcy konkursu dyplomy uznania.

Nagrody książkowe otrzymują: Toruńska Fabryka Kotłów i Maszyn, Fabryka Siatek - Chełmno, Toruńska Fabryka Pierników, LPŻ przy Spółdzielni „Kujawianka" - Inowrocław, Techniczna obsługa Rolnictwa - Chełmno, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne - Bydgoszcz, Koło LPŻ przy Prez. Pow. Rady Narod. - Tuchola, Bydgoska Fabr. Narzędzi, Centrala Nasienna Ekspozytura Bydgoszcz Koło TPPR, Roszarnia - Toruń.

Okręgowy zjazd Związku Spółdzielni Spożywców

W najbliższą niedzielę, w lokalu ORZZ przy ul. Toruńskiej 30, odbędzie się okręgowy zjazd Związku Spółdzielni Spożywców.

Początek obrad przewiduje: zagajenie i wybór prezydium, sprawozdanie z działalności Zw. Spółdz. Spoż. w trzech minionych kwartałach i wytyczne planu pracy na rok 1952, omówienie aktualnego stanu i zadań oddziału okr., koreferat, sprawozdanie i plan pracy Rady Okręgowej, wybór Rady Okręgowej, oraz wnioski na posiedzenie Rady Nadzorczej i Zarządu Związku.

Oddźwięki naszych artykułów

TYLKO PRZEJŚCIOWO

W związku z notatką „Bulwersujące" nr 183 IKP DOKP w Gdańsku wyjaśnia, że kursowanie wagonów towarowych w pociągach osobowych ma charakter przejściowy. Urządzenie w tych wagonach klozetów na krótki okres czasu pociągnęłoby za sobą dość znaczne wydatki i zmianę konstrukcji. Wagony takie kursują na krótkich przestrzeniach.

Rzeczy znalezione

W dniu 17 bm. przy gmachu Poczty Głównej znaleziono wieczne pióro, na ulicy Wojska Polskiego dwa klucze. Zguby można odebrać w redakcji IKP przy ul. Armii Czerwonej 20 I piętro.

W redakcji naszej złożono portmonetkę z gotówką, znalezioną w ub. niedzielę ok południa w pobliżu Szpitala Wojewódzkiego na Bielawkach.

Na Al. 1 Maja przed „Orbisem" znaleziono pęk kluczy.

Walka z analfabetyzmem

trwać będzie do 31 grudnia br.

W całym kraju walka z analfabetyzmem weszła już w końcowe stadium. Ostateczny termin całkowitego zakończenia akcji likwidacji analfabetyzmu przypada na dzień 31 grudnia 1951 r.

W woj. bydgoskim likwidacja analfabetyzmu jako zjawiska masowego, nastąpiła już w dniu 1 lipca br. Późniejsza jednak kontrola stwierdziła, że nie wszędzie zlikwidowano analfabetyzm. Część analfabetów i półanalfabetów mimo formalnego zakończenia kursu, nie przerobiła całego programu nauczania, obejmującego 240 godzin nauczania. Pewna liczba analfabetów i półanalfabetów nauczanych indywidualnie nie zdawała jeszcze egzaminu, niektórzy zaś przestali uczęszczać na kurs nauczania początkowego z własnej winy, lub też z winy opiekunów, którzy nie dopilnowali społecznego obowiązku uczęszczania kursantów na kurs.

Ostatnio w województwie naszym przystąpiono do jeszcze jednej, ostatecznej rejestracji analfabetów, tak by do dnia 15 bm. wszyscy analfabeci zostali objęci nauką.

W ciągu dotychczas przeprowadzonych trzech rejestracji w województwie zarejestrowano ogółem 62.202 analfabetów co stanowi 4,3 proc. w stosunku do ogółu ludności zamieszkującej w województwie. Z ogólnej tej liczby podlegało nauczaniu 33 tys. osób w wieku do 50 lat. Do chwili obecnej nauczono już pisania i czytania 32.085 osób. Obecnie pozostało jeszcze około 1000 analfabetów.

Ostatecznym celem likwidacji analfabetyzmu jest nie tylko nauczenie czytania łatwych tekstów z elementarza, lecz doprowadzenie początkujących do umiejętności czytania książek i prasy oraz podnoszenie na coraz wyższy stopień uświadomienia politycznego i wiedzy wśród byłych analfabetów. (Bis)

Czytelnicy mają głos

Tajemniczy inkasent

W dniach 5 i 6 bm. w posesjach przy ul. Pomorskiej 75-77 oraz 88 zjawił się u mieszkańców bloków administrator w towarzystwie nieznanego lokatorom osobnika, który pobierał dodatkowe opłaty za rzekomy pomiar mieszkań. Odmówiono lokatorom wszelkich wyjaśnień — jak twierdzą lokatorzy bloków — tak samo, jak nie wystawiono żadnych pokwitowań za zainkasowane pieniądze.

Lokatorzy zapytują władze, czy administrator ma prawo pobierać opłaty bez pokwitowań. I w dodatku, jak w tymże wypadku, ustalać je drogą „krakowskiego targu" od 2 do 7 zł.

Komunikaty

W związku z niedzielnymi Marszami Jesiennymi odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 18 zebranie członków sekcji: hokeja na lodzie, hokeja na trawie, tenisa stołowego, lawn — tenisa i ciężkoatletycznej ZS Gwardia.

Obecność obowiązkowa.

*

Zarząd ZKS „Stal" sekcji ciężkoatletycznej. Treningi odbywają się w sali „Włókniarza" przy ul. Gen. Stalina 19 w środy od godz. 18 do 20 i w soboty od godz. 20 do 21,30.

Kalendarzyk imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Pomorski Dom Sztuki: „Wystawa Książki i Grafiki Radzieckiej".

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „ZSRR w wydawnictwach polskich".

Biblioteka Miejska (wejście z ulicy Długiej 41 I p.): Wystawa w związku z MPPP-R (10—12.30 i 16—18).

Teatr Ziemi Pomorskiej: III koncert symfoniczny (muzyka radziecka i rosyjska 19.30)

Kina według programu poniżej.

Wystawa portretów wodzów proletariatu

Do szeregu czynnych już w Bydgoszczy wystaw o tematyce radzieckiej zorganizowanych z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dojdzie w tym dniach nowa, organizowana przez Dom Książki w lokalu Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

Wystawa portretów wodzów proletariatu i bojowników o wolność i demokrację, której otwarcie nastąpi 20 bm. o godz. 16,30, uzupełniona będzie planszami, plakatami itp. wzorami materiałów prowadzonych w sprzedaży „Domu Książki".

Czytajmy książkę radziecką

Członkowie Koła TPPR Wojewódzkiej Ekspozytury „Domu Książki", z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podjęli zobowiązanie, iż każdy zakupi w okresie Miesiąca przynajmniej jedną książkę autora radzieckiego w oryginale lub w tłumaczeniu oraz rozsprzeda conajmniej trzy książki wśród swoich znajomych.

W myśl hasła, że: „KSIĄŻKA RADZIECKA UCZY NAS WALCZYĆ O POKÓJ, POSTĘP I SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ ORAZ O WYKONANIE PLANU 6-LETNIEGO — wzywają oni członków wszystkich kół TPPR na terenie całego województwa bydgoskiego do podejmowania podobnych zobowiązań, a po ich wykonaniu — ogłaszania wyników tego szlachetnego współzawodnictwa w upowszechnianiu książki radzieckiej.

Z uwagi na to, iż książka radziecka jest najdostępniejszym środkiem do poznania radzieckiego człowieka i jego kraju oraz pomaga nam do stałego zacieśniania więzów przyjaźni, łączącej naród polski z narodami Związku Radzieckiego, członkowie Koła TPPR Woj. Eksp. „Domu Książki" spodziewają się, że wśród podejmujących podobne zobowiązania nie zabraknie ani jednego Koła TPPR z terenu naszego województwa.

II poranek symfoniczny

W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się — zgodnie z zapowiedzią — drugi z kolei Poranek Symfoniczny, którego wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją Arnolda Rezlera oraz Henryk Palulis (skrzypce).

W odróżnieniu od poprzedniego poranku, poświęconego niemieckiej muzyce klasycznej, obecny „Poranek" organizowany w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przyniesie nam dzieła współczesnych kompozytorów radzieckich. Usłyszymy więc Szebalina „Uwerturę rosyjską", dalej „Koncert skrzypcowy" Balis Dvarionasa, za który kompozytor Radz. Rep. Litewskiej otrzymał premię Stalinowską. Trzecim punktem programu będzie poemat symfoniczny Anatola Świecznikowa pt. „Szczors", odznaczony Nagrodą Stalinowską III stopnia.

Nazwa tego dzieła wywodzi się od imienia słynnego bohatera, partyzanta, działającego podczas ostatniej wojny na terenach nadwołżańskich, którego wspaniałe czynu pobudziły fantazję twórczą wielu kompozytorów radzieckich.

Pierwsze wieczory symfoniczne

Ważną innowacją wieczorów symfonicznych Filharmonii Pomorskiej w nowym sezonie, będzie powtarzanie w Bydgoszczy każdego koncertu w odstępie tygodnia z niewielkimi stosunkowo zmianami programu, ale z innym solistą. Umożliwi to staranne przygotowanie każdej „premiery" muzycznej, a z drugiej strony pozwoliło na podwojenie ilości abonamentów, która podobno i tak okazała się jeszcze nie całkiem dostateczną, by zaspokoić zapotrzebowanie na nie ze strony muzykalnej Bydgoszczy. W tym stanie rzeczy i sprawozdania nasze obejmować będą łączne uwagi o dwóch kolejnych wieczorach.

A więc I i II koncert, objęty ramami trwającego ciągle Festiwalu Muzyki Polskiej, przyniósł uwerturę koncertu Moniuszki „Bajkę", zastąpioną w II koncercie uwerturą do op. „Halka", scherzo symf. Różyckiego „Stańczyk" i poemat symf. Noskowskiego „Step", a z utworów solowych z tow. orkiestry Koncert skrzypcowy a-dur Karłowicza, w II zaś wieczorze Koncert d-moll Wieniawskiego, do czego jeszcze w nadatkach solistów niby ostrzejsza przyprawa do tych starszych podań doszły już współczesne Bacewiczówny „Oberek" oraz Szymanowskiego „Romans" i transkrypcja „Preludium I".

Można by w związku z wyborem tego programu przypomnieć koncept Jowialskiego Fredry: „Znacie tę bajeczkę?" — „Znamy". — „No to posłuchajcie", bo i my na tych dwóch wieczorach wysłuchaliśmy bardzo już z dawnych programów znane utwory. Może chodziło o nawiązanie w ten sposób do przeszłości i uwydatnienie ciągłości linii w pracy artystycznej zespołu. Zresztą nawet ograny i osłuchany utwór w odtworzeniu go przez nowych artystów może nieraz przynieść nowe wrażenie, ukazując jakieś nieujawnione w nim dotąd rysy i aspekty. Otóż obecnie orkiestrę prowadził Roman Mackiewicz po raz pierwszy występujący już nie gościnnie, ale jako jej szef i stały dyrygent. Choć ten pierwszy powakacyjny start zespołu nie mógł z natury rzeczy przynieść rewelacyjnych wyników ani wykazac jeszcze jakiejś radykalnej zmiany formy, zresztą i tak już wyrobionej i na ogół wyrównanej, tym niemniej wszystko wskazuje, że orkiestra w osobie nowego dyrygenta pozyskała doświadczonego kierownika i wychowawcę, którego talent, pełne młodzieńczego zapału oddanie się sztuce, znajomość rzemiosła kapelmistrzowskiego i opanowanie partytur jak można się spodziewać, doprowadzą do jeszcze znaczniejszego podniesienia się wykonawczego poziomu.

Obok tego uwagę naszą skupili na sobie soliści. A więc naprzód czołowa nasza dzisiaj wiolinistka E. Umińska. Słuchając w jej wykonaniu najwspanialszego chyba polskiego koncertu skrzypcowego — Karłowicza, zapomina się o wszystkich trudnościach technicznych utworu, bo opanowawszy je po mistrzowsku, artystka mogła się skupić na odtworzenie jego najgłębszego uczuciowego nurtu, jego poezji. W jej ręku skrzypce naprawdę śpiewają jakimś tonem przesubtelnym i doskonałym, bo jak zwrócono przy innej sposobności uwagę „dźwięk skrzypiec Umińskiej, ich giętkość, rodzaj wibracji wydają się organicznie wyrastać z gatunku tej muzyki".

Do tej dojrzałości, do uformowania się artystycznej indywidualności dochodzi stopniowo H. Palulis, który wystąpił w II wieczorze, choć tego silnego wrażenia co Umińska nie wywołał. I to nie tylko dlatego, że odegrany przez niego Koncert Wieniawskiego ani w partii solowej, ani orkiestralnej nie dochodzi wyżyn Koncertu Karłowicza, ale i dlatego, że młody artysta stosunkowo od niedawna koncertuje. Jednak widoczna rozwijająca się z każdym jego występem dojrzałość i pogłębienie interpretacji (Szymanowski!), dobra technika palców i smyczka, szlachetny, miękki i ciepły ton, które mu już na międzynarodowych konkursach przyniosły wyróżnienia, pozwalają rokować mu także świetną przyszłość.

M. Piątkiewicz

KINA

Pomorzanin: Daleko od Moskwy (16, 18.15 20,30)

Polonia: Daleko od Moskwy (15.30, 17.45 i 20)

Orzeł: Kawaler Złotej Gwiazdy (kolorowy)

Wolność: Kawaler Złotej Gwiazdy (kolorowy)

Gryf: Maszeńka (15.45 17.45 i 20)

Bałtyk: Maszeńka — (15,45, 17.45, 20)

Mir: SS „Orzeł" zaginął (19)

Rozmaitości: Na ścieżkach dzikich zwierząt. — Jedna z wielu, Zorza Polarna (16—24).

Co? Gdzie? Kiedy?

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: „Wystawa Książki i Grafiki Radzieckiej".

Muzeum: „ZSRR w wydawnictwach polskich".

Biblioteka Miejska: Wystawa z okazji MPPP-R.

DYŻUR APTEK

Apteka nr 13, Al. 1 Maja 27. Apteka nr 102, Nowodworska 22. Apteka nr 12, Grunwaldzka 37.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: Panna bez posagu (19.30)

RADIO

Piątek, 19 października

8.00 Program lokalny dnia. 8.02 Komunikaty. 8.05 Opowiadanie I. Hornung „Mój pobyt w ZSRR". 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 W rytmie walca. 17.15 Słuchamy Chopina — gra Ina Marika. 17.35 Wrażenia sportowców bydgoskich z pobytu w ZSRR. 18.50 Radziecka muzyka rozrywkowa. — 19.15 Reportaż z Państwowej Fabryki Mebli Artystycznych.

Wieczory teatralne

„Panna bez posagu"

Sztuka Aleksandra Ostrowskiego

Dramaty Aleksandra Ostrowskiego oglądamy nie tylko z rewerencją należną jednemu z klasyków sceny rosyjskiej i światowej. Ostre, krytyczne spojrzenie autora „Panny bez posagu" na rzeczywistość obyczajowo-społeczną epoki kapitalistycznej sprawia, że jego utwory, w podobnym sensie jak powieści Balzaka, są dla nas cennym źródłem poznania człowieka w deprawującej władzy pieniądza. Co prawda u tego mieszczańskiego realisty, który rozpoczął swą twórczość dramatyczną sto lat temu, mamy tylko bierny protest przeciw tyranii złota i przesądom kołtunerii, lecz na owym etapie wiedzy społecznej i to już było niemal rewolucyjnym czynem. Nie zapominajmy zresztą, że carska cenzura nie pozwalała Ostrowskiemu (1823—1886) w wielu wypadkach postawić kropki nad „i".

Nie można jednak zaprzeczyć, że brak pozytywnego bohatera nadaje „Pannie bez posagu" charakter sztuki ponurej. Niegroźny to przecież pesymizm dla widza, który — jak my — jest świadkiem śmiertelnych drgawek kapitalizmu i wie, że w ojczyźnie Ostrowskiego oraz w państwach demokracji ludowej anachronizmem stały się typy w rodzaju owego bogatego kupca, wyznającego zasadę, iż „pieniądz to wszystko".

Sztuki Ostrowskiego nie są łatwe do wystawienia. Zawierają np. pewien melodramatyczny element, zwłaszcza w zakończeniu, które kusi wykonawców do efekciarskiej łatwizny i wypacza zasadniczą linię realistyczną. Nie wydaje mi się, aby reżyseria Marii Szczęsnej ominęła zwycięsko wszystkie rafy, jakie stoją na zawadzie zharmonizowaniu rozbieżnych składników sztuki. Przyznaję jednak, iż biorąc pod uwagę choćby IV akt, z zabójstwem eksnarzeczonej na scenie, ujednolicenie interpretacji sztuki jest istotnie nader trudne. Odbiło się to przede wszystkim na postawieniu poszczególnych ról.



Maria Szczęsna

Mieliśmy doskonałą postać Ogudałowej w interpretacji **Marii Szczęsnej**, każdy gest i ruch, każda intonacja głosu, nawet odcienie uśmiechów i uśmieszków składały się na tak plastyczną postać matki, która kupczy wdziękami swej córki, iż zatracało się świadomość oglądania Ogudałowej tylko na scenie. W tej interpretacji była Ogudałowa żywym, psychologicznie interesującym dokumentem ściśle określonego środowiska społecznego i towarzyskiego. Już jednak Dmitriewna, zagrana przez **Lucynę Ćwiklikównę**, budzić mogła szereg zastrzeżeń. Była w tym ujęciu postaci dziewczyny, która kupcza jak niewolnica, tęsknota za szczęściem i bezsilność stworzenia spętanego mieszczańskim konwenansem. Może jednak wskutek tej roli nieodpowiadającej warunkom zewnętrznym L. Ćwiklikówny nie czuliśmy, iż Dmitriewna może a poniekąd i musi być obiektem pasji erotycznej takich cyników jak Knurow. Wydaje mi się, że trudno uważać Dmitriewnę za postać stuprocentowo dodatnią, jak sugeruje interpretacja Ćwiklikówny. Kupiec — potentat w wykonaniu **Jerzego Siekierzyńskiego** budził skojarzenia raczej z prorokiem biblijnym niż podstarzałym lowelasem. **Leon Niemczyk** jako Paratow miał kilka dobrych zagrań, jednakowoż tylko częściowo udało mu się wydobyć ohydę egoizmu, przezierającą poprzez sposób bycia zdeklasowanego szlachcica i bon-viveur'a, na którego lecą dziewczęta. Karandyszew, skromnie sytuowany urzędnik, który głównie w imię pychy i pognębienia rywali chce poślubić pannę bez posagu, jest figurą tragikomiczną a zarazem w zasadzie ujemną. Realizm tej psychologicznie i społecznie ciekawej postaci nie zyskał jednak na przejaskrawionej grze **Hieronima Konieczki**. Nadał on Karandyszewowi już rysy zbyt groteskowe, jakby z dziedziny teatru ekspresjonistycznego. O Robinsonie, artyście kpiącym sobie z burżujów a pasożytującym na ich kieszeniach, można by napisać cały artykuł. Jednak nie o grze **Władysława Cichorackiego**, który ten typ sprymityzował gierkami farsowo-operetkowymi! Poza tym wystąpili w pomniejszych rolach **Czesława Siekierzyńska, Hieronim Żuczkowski i Henryk Pochowski.**

Interpretacja budziła więc zastrzeżenia. Co stwierdzając nie zamierzam pomniejszyć wysiłku całego zespołu w sztuce wymagającej specjalnych walorów aktorskich. Warto choćby jednym zdaniem zwrócić uwagę również na piękne dekoracje autorstwa A. Muszyńskiego, utrzymane w charakterze zgodnym z realistycznym stylem sztuki. — Szkoda tylko, że widok z okna na ulicę w II akcie nie ukazuje perspektywy miasta nad Wołgą w latach osiemdziesiątych ub. stulecia.



Lucyna Ćwiklikówna — *Leon Niemczyk*

Jan Piechocki

Apel do Wydziału Drogowego



W ubiegłym roku Wydział Drogowy naszego miasta wybrukował bardzo ładnie ul. Kujawską spełniając wieloletnie marzenia mieszkańców tej ulicy. Nie zgadzali się z tym mieszkańcy domu przy ulicy Kujawskiej nr 33 i pozwolili swoim dzieciom chodnik przed ich domem rozkopać i płyty rozbić.

Zanim chodnik będzie rozebrany całkowicie, Wydział Drogowy powinien chodnik naprawić na koszt mieszkańców wspomnianego domu a potem rodzicom niegrzecznych dzieci zaproponować zamianę mieszkania na dalsze przedmieście, gdzie ich dzieci będą miały dużo piasku do zabawy.

SPORT

Hokeiści „Gwardii" marzą o lodzie

a tymczasem nabierają kondycji na parkiecie



Wprawdzie do sezonu hokejowego pozostaje jeszcze kilka tygodni, wprawdzie zimowy stadion Gwardii mieni się jeszcze w blaskach jesiennego słońca czerwienią kortu tenisowego ale hokeiści jednej z najsilniejszych sekcji hokeja lodowego na Pomorzu, całkiem poważnie myślą już o tafli lodowej o łyżwach i czarnym krążku. Jak wiadomo w tym roku reprezentacyjna drużyna bydgoskiej Gwardii została poważnie wzmocniona doskonałym napastnikiem — członkiem kadry narodowej J. Brzeskim, który niewątpliwie poprowadzi drużynę bydgoską do zwycięstw.

Tegoroczne rozgrywki mistrzowskie zostały nieco zmodyfikowane. Hokeiści wzięli sobie wzór z żużlowców i w nadchodzącym sezonie rozgrywać będą spotkania mistrzowskie w lidze zrzeszeniowej.

Bydgoską Gwardię w tych spotkaniach reprezentować będą najlepsi hokeiści z Brzeskim, Kelmem i doskonałym bramkarzem Sienkiewiczem na czele. Zawodnicy ci wraz z najlepszymi hokeistami Gwardii krakowskiej i katowickiej udają się w najbliższych dniach na specjalnie zorganizowany obóz kondycyjny do Jeleniej Góry, a stamtąd pojadą do Katowic gdzie na Torkacie szlifować będą formę przed ciężkimi ligowymi bojami.

W tym czasie reszta „rycerzy czarnego krążka" przystąpi do intensywnego treningu na własnym podwórku. Innymi słowy pozostali w domu hokeiści bydgoskiej Gwardii już od najbliższego wtorku na sali KWMO przystąpią do zawiłych ćwiczeń i treningów pod okiem doskonałego hokeisty mgr. Nuszla. Treningi te będą uzupełniane w każdą niedzielę marszobiegami, dzięki którym kondycja w pełnym sezonie z pewnością nie zawiedzie.

JESIENNY SPŁYW KAJAKOWY

Turystyka wodna ma szerokie szanse rozwojowe szczególnie na terenie naszego województwa, toteż wzrastająca liczba osób uprawiających turystykę wodną z radością powita wiadomość o mającym się odbyć w dniu 21 bm. masowym spływie kajakowym pod hasłem „Szlakiem Pokoju i Planu Sześcioletniego" na trasie Brdy na odcinku Koronowo—Bydgoszcz.

Zgłoszenia grupowe jak też indywidualne należy kierować do biura okręgu PTTK, Al. 1 Maja 14.

Gwardziści w Marszach Jesiennych

W najbliższą niedzielę w Marszach Jesiennych startować będą członkowie ZS Gwardia wszystkich kół m. Bydgoszczy.

Start i meta przed stadionem ZS Gwardia przy ul. Sportowej.

Na starcie m. in. staną: Weinberg, Masłowski, Orsztynowicz, Gościniakówna, Szwajkowska, Bonin, Kelm, Brzeski, Wiśniewski, Białka, Buda, Prus, Urbanowski Werner, Burchardt, Dziadek, Owczarzak, Kuczarski, Stęszewski, trenerzy i instruktorzy: Biniakowski, Mućko, Borowicz, Urbański, Przybyła, Siemiątkowski, Pucio, Krawczewski.

Zbiórka o godz. 11,30, start o godz. 12.00.

Ostatni akord
sezonu kolarzy

W niedzielę 21 bm. w ramach zamknięcia sezonu kolarskiego sekcja kolarstwa WKKF organizuje wycieczkę do Koronowa. Godz. 9.30 — zbiórka w WKKF (Floriana 6), godz. 10 — wyjazd z Bydgoszczy do Koronowa, godz 15 — powrót do Bydgoszczy, godz. 17,45 seans filmowy z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na koszt sekcji. Jednostki obsyłające ww. imprezę podadzą do dnia 19 bm. liczbę biorących udział w wycieczce.

Odpowiedzi PRAWNIKA

B. S. W miejscowości, w której Pan zamieszkuje, nie ma publicznej gospodarki lokalami, wobec czego nie możemy wskazać środków prawnych celem uzyskania mieszkania. W sprawie tej należy zwrócić się do Prezydium Gminnej Rady Narodowej z prośbą o pomoc. Może rozmowa przedstawiciela Prezydium z właścicielem domu spowoduje tego ostatniego do odstąpienia Panu wolnego pokoju.

(180)

P. A. Solec Kujawski. Wysokość wyrównania zasiłków dla osób, pobierających renty z instytucji zagranicznych zależy od charakteru renty (renta wypadkowa, chorobowa, starcza itp) od ilości przepracowanych lat itp.

Zasiłki wyrównawcze wypłaca właściwy Zakład Ubezpieczeń Społecznych na wniosek zainteresowanego. Do wniosku należy dołączyć dokumenty i dowody potrzebne dla ustalenia prawa i wysokości zasiłku wyrównawczego.

Nasze recenzje

Ludzie i kukły

Po raz pierwszy mieliśmy w Bydgoszczy sposobność poznać program rewiowy, będący próbą połączenia gry aktorów z grą kukiełek. Jak próba ta wypadła? Otóż efekt był niezwykły i wprost zaskakiwał niespodziewaną nowością tylko w tych scenkach, w których aktor współgrał z lalką (kapitalny Kubuś!), bo stwarzało to iluzję jakiegoś niesamowitego a jednocześnie zabawnego życia. Natomiast artystycznie nieprzekonywujące było przeplatanie produkcji wykonywanych przez aktorów na estradzie scenkami kukiełkowymi w szopce, bo aliaż ten nie wiązał się jakby chemicznie ze sobą, był czysto mechanicznie zestawiony, sztuczny, a zastosowany został chyba jedynie w tym celu, by koniecznie stworzyć coś nowego.

Program zresztą był o tyle jednolity, że w obu swych partiach poświęcony został przeważnie satyrze politycznej i społecznej, i to pióra znanych satyryków, jak Minkiewicz, Prutkowski i inni. Ale było to też przykładem, że cięta satyra, żywa w lekturze, często traci na swoim wyrazie, gdy ją próbujemy przełożyć na język sceniczny. Ukazane zaś w szopce postaci ze świata imperialistów, gotującego nową wojnę, czy też chwasty naszego życia publicznego w postaci alkoholików, bumelantów i biurokratów budziły raczej odrazę i irytację niż humor i komizm.

Więc ani śmiech ani wesołość ale troska i zasępienie były często reakcją widowni na słowa padające z estrady. Nie można zatem pod tym względem ostatniego wieczoru Artosu „Ludzie i kukły" zaliczyć do całkiem udanych, choć przyznajemy, że warszawscy artyści o nieznanych u nas dotychczas nazwiskach grali i śpiewali z dużą swobodą, jak np. tercet rewelersów czy obdarzona miłym choć nie silnym altem mulatka Eliza Charles.

M. P.)

KOMUNIKATY

Uwaga, racjonalizatorzy! Dziś w piątek o godz. 18 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji (Plac Boh. Stalingradu 20) ob. Pasiewicz (ZZR) wygłosi referat pt. „Spawalnictwo". Uprasza się o liczny udział zainteresowanych robotników, przodowników pracy, racjonalizatorów i młodzieży technicznej.

ZKS Kolejarz Bydgoszcz. Zebranie sekcji wioślarskiej odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 11 na przystani wioślarskiej przy ul. Babia Wieś (szałas Pocztowca)

Treningi sekcji bokserskiej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 20—21.30 w sali „Włókniarza" przy ul. Gen. Stalina 19.

Treningi koszykarzy i siatkarzy odbywają się natomiast w wtorki i piątki od godz. 20.40—21.30 oraz w soboty od 19—21.30 w sali gimnastycznej przy Konarskiego 2.

W sobotę 20 bm. odbędzie się w lokalu przy Al. 1 Maja 64, odczyt na temat „Budowle komunizmu".

TABELA WYGRANYCH
2 Krajowej Loterii Pieniężnej
1-szy dzień ciągnienia II-go rzutu

Wygrane po 30.000 zł padły na Nr Nr 9832 21647 151752.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 132498 220155 234253 242921.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 44655 50749 62195 174418 186020 203993 218665.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 1319 44631 101847 120342 161821 166972 168387 224709 225418 230561 240631 247069.

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 23558 41822 44203 47702 49362 52271 67425 69337 83501 89557 95538 99904 110584 116410 121443 121954 125631 133599 148833 150728 161027 163238 199262 202096 215868 220173 222404 229418.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 827 2066 2264 3993 5663 9992 13721 14081 15479 16223 17700 19696 20214 21189 21443 22771 22989 26025 30877 36450 39455 41827 45066 49249 49494 52381 53122 54231 61688 62781 66515 71515 77516 80184 81559 86728 93631 96001 98397 99298 106059 112419 112543 115606 118506 126252 127644 130192 132750 135778 137689 139658 141970 142887 145349 146623 149120 150537 153925 154646 155509 162405 164885 166515 172028 176400 182752 192037 194991 196550 199387 200003 200843 205886 210577 214266 214783 217758 227417 227569 235693 236677 238503 239308 239469 240849 240886.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-II-11252